

# Maria Strzałkowa

---

## VI Kongres Międzynarodowego Stowarzyszenia Literatury Porównawczej (AILC) (Bordeaux, 31 sierpnia - 5 września 1970)

---

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce  
literatury polskiej 62/1, 393-397

---

1971

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

Rawińskiego *Poeta i rewolucja: „Pieśń o głodzie” Jasińskiego wobec „Obłoku w spodniach” Majakowskiego*, Jerzego Faryno *O przekładach Tuwima z poetów radzieckich*, Feliksy Lichodziejewskiej *Broniewski a literatura rosyjska w dwudziestoleciu międzywojennym* oraz Mariana Płacheckiego *Retoryka rewolucji. Techniki literackiej perswazji w prozie polskiej poświęconej wydarzeniom 1905—1907 r.*

Zbigniew Jarosiński

## VI KONGRES

### MIĘDZYNARODOWEGO STOWARZYSZENIA LITERATURY PORÓWNAWCZEJ (AILC)

(Bordeaux, 31 sierpnia — 5 września 1970)

Kongres odbył się w budynkach Uniwersytetu wzniesionych niedawno na terenie gminy Talence, o kilka kilometrów od centrum miasta. Usytuowanie obrad w szczerym polu o wymownej nazwie Campus, z perspektywą lasów sosnowych na południu i rozległych winnic na północy, jak to określił organizator Kongresu Robert Escarpit, pociągnęło oczywiście dla uczestników pewne niedogodności. Mimo to wypada tę inicjatywę uznać za szczęśliwą, gdyż mieszkając w znacznej większości w domach akademickich i korzystając na miejscu z akademickich punktów wyżywienia, kongresisti mieli sposobność do częstych spotkań i rozmów, nieraz cenniejszych od samych obrad i posiedzeń.

Tradycyjna organizacja Kongresu: 120 dwudziestominutowych komunikatów i 19 czterdziestominutowych referatów w ciągu pięciu dni, ze skromną rezerwą czasu na dyskusję i wynikającą z natury tego zagęszczenia koniecznością częstej zmiany sal (w szczytowych wypadkach odbywało się jednocześnie siedem posiedzeń), wywołała sprzeciw niektórych uczestników. Proponowano na przyszłość przedłożenie powielonych tekstów referatów i zapewnienie w ten sposób okazji do szerszej dyskusji. Postulat ten — już nie po raz pierwszy — zrealizowały niektóre delegacje, np. radziecka, która oddała do dyspozycji słuchaczy broszurę zawierającą streszczenia wszystkich referatów, pt. *VIe Congrès de l'A. I. L. C. Bordeaux 1970. Résumés des Communications* (Leningrad 1970); także poszczególni referenci przywieźli drukowane odbitki swych referatów, jak I. C. Chițimia (Bukareszt), *L'Évolution du type de la fable ésoquique dans les littératures européennes* (1970), lub profesor Uniwersytetu w Bordeaux, G. Turbet-Delof, który po prostu w formie fotokopii udostępnił swój ciekawy, opatrzone cenną bibliografią referat na temat stosunków literackich między Afryką i Europą. Niezależnie od powyższych uwag trzeba uznać za nierealne znaczniejsze modyfikacje trybu obrad przy tej liczebności uczestników Kongresu. Zgromadził on 400 osób reprezentujących 32 narodowości i 26 różnych języków. Większość uczestników życzyła sobie przedstawić wyniki własnych badań; nieraz zresztą wygłoszenie referatu było warunkiem wyjazdu za granicę. A tymczasem nie tyle wertowanie drukowanych referatów jako podstawy do dyskusji, ile ograniczenie ilości odczytów mogłoby wzbogacić dyskusję kosztem indywidualnych wystąpień i w ten sposób sytuację uzdrowić.

Dwa główne tematy Kongresu: „Literatura a społeczeństwo” i „Literatury świata śródziemnomorskiego”, podzieliły referaty i dyskusje w stosunku 87:27, z tym że nadto 9 referatów poświęcono zagadnieniom afro-europejskim, a 14 — stosunkom

między Wschodem i Zachodem. By wyczerpać sprawy statystyki, dodajmy, że Kongres w Bordeaux dokonał także modyfikacji w składzie uczestników, co się zarysowało już na poprzednim Kongresie w Belgradzie (1967): w miejsce dawnego zmajorzowania przez naukowców zachodnich notowano ostatnio 33% uczestników z krajów socjalistycznych wobec 35% amerykańskich. Niektóre delegacje krajów socjalistycznych imponowały doborowym i licznym składem.

Delegacji radzieckiej przewodniczył akademik M. P. Aleksiejew, światowej sławy uczony z Leningradu, doktor *honoris causa* Uniwersytetu w Bordeaux; spośród liczącej 20 osób delegacji węgierskiej wybrano przewodniczącego Stowarzyszenia Literatury Porównawczej na najbliższą kadencję, w osobie I. Sőtera (Budapeszt). Licznie wystąpili Rumuni, Bułgarzy, Jugosłowianie, mniej licznie Słowacy. Polskę reprezentowali H. Markiewicz (Kraków) i pisząca te słowa, obok kilku Polaków z emigracji, jak T. Domaradzki (Montreal) lub Z. Markiewicz (Nancy). Kongres uświetnili swoją obecnością dwaj wybitni uczeni, W. P. Friederich (Północna Karolina) i M. Bataillon (Paryż). Brali oni czynny udział w posiedzeniach, nie wygłosili jednak referatów, podobnie jak znany badacz baroku J. Rousset (Genewa).

Przewaga referatów z obrębu tematu pierwszego wiązała się w naturalny sposób z zainteresowaniami ośrodka organizującego Kongres: R. Escarpit, autor licznych studiów i publikacji z zakresu socjologii literatury, kieruje w ramach Uniwersytetu w Bordeaux Instytutem Literatury i Techniki Artystycznej dla Mas (Institut de Littérature et de Technique Artistique de Masse), który ogłasza studia takiego typu, jak *Atlas czytelnictwa w Bordeaux*, *Czytelnictwo w Akwitanii*, *Lektura bierna i czynna*. Skądinąd temat „Literatura a społeczeństwo” został znacznie rozszerzony przez podtytuł „Problemy struktury i komunikacji” (tj. przekazu), co oczywiście przyniosło w efekcie duże zróżnicowanie referatów, w wielu wypadkach luźno tylko związanych z socjologią w ścisłym sensie słowa. Niemniej nasuwa się uwaga, że dyskutowany przed laty tzw. kryzys komparatyzmu nie został całkowicie przezwyciężony, skoro tematyka obrad komparatystycznych w tak znacznej mierze zahacza o dziedzinę innej nauki — socjologii.

Kongres w Bordeaux poinformował o przebiegu prac nad dwiema inicjatywami, podjętymi jeszcze w Utrechcie (1961) i we Fryburgu szwajcarskim (1964), a mianowicie nad *Międzynarodowym słownikiem terminologii literackiej* i nad *Porównawczą historią literatur europejskich*, począwszy od renesansu. Pierwsze z tych przedsięwzięć realizuje ośrodek w Bordeaux (R. Escarpit, A. Boisson) przy udziale 400 uczonych różnych narodowości. *Słownik* ma objąć 500 terminów, z czego opracowano już 200, w dwu częściach: technicznej (etymologia, semantyka i odpowiedniki znaczeniowe w ośmiu językach, poza francuskim) oraz krytycznej, do której przygotowują specjaliści krótkie artykuły o każdym terminie.

Organizację i redakcję *Porównawczej historii literatur europejskich* objęła grupa uczonych węgierskich pod kierunkiem G. M. Vajdy. Zasadą kompozycyjną tego wielkiego kompendium mają być epoki historyczne i tzw. prądy kulturalne, traktowane w przekroju europejskim. Na marginesie tej pożytecznej inicjatywy warto zanotować trafne uwagi, w których W. M. Ż y r m u n s k i (Leningrad) motywuje konieczność wciągnięcia średniowiecza w obręb prac komparatystycznych — właśnie z racji Kongresu w Bordeaux mogliśmy się zapoznać z jego stanowiskiem sprecyzowanym we wspomnianej już publikacji radzieckiej, mimo że stan zdrowia nie pozwolił autorowi przybyć na obrady. Wypada zatem żałować, że okresy przedrenesansowe nie zostały objęte programem *Porównawczej historii literatur europejskich*. Przewidziano jej 30 tomów; poza Budapesztem udział w pracach przygotowawczych zgłosiły: Kanada, Stany Zjednoczone, Rumunia i Czechosłowacja.

Zgodnie z tradycją (Florencja, Chapel Hill, Utrecht, Fryburg, Belgrad) referaty i komunikaty wygłoszone na Kongresie ukażą się w zbiorowej publikacji, lecz — co zrozumiałe — będziemy musieli poczekać na ten tom. Z drugiej strony, nie sposób oczywiście omówić w całości tych licznych wystąpień o bardzo nieraz odmiennej tematyce i różnej też wartości naukowej. Z plenarnych posiedzeń przypomnijmy odczyty M. P. Aleksiejewa, R. Escarpita, H. Markiewicza i R. Welleka.

M. P. Aleksiejew przedstawił zagadnienie tzw. wielojęzyczności, podkreślając brak jednolitego kryterium dla tego terminu w obecnych ożywionych badaniach nad jego treścią pojęciową. Uwydatnił szczególnie rolę tego zagadnienia w literaturach takich krajów, jak Belgia, Holandia, Szwajcaria, Hiszpania, Ameryka Łacińska, a przede wszystkim Związek Radziecki. Omówił poezję dwujęzyczną rosyjskich pisarzy XVIII i XIX w. piszących po francusku i po niemiecku, przypomniał *Wojnę i pokój*, utwór, którego bohaterowie wyrażają się niemal w równej mierze po rosyjsku i po francusku. Postulatem referenta było wszechstronne zbadanie zjawiska bilingwizmu i plurilingwizmu w literaturze pod kątem historycznym i społecznym.

R. Escarpit w referacie *Le Littérature et le social* dokonał przeglądu różnych dziedzin (socjologia książki, psychosocjologia lektury, socjologia dzieła literackiego) i metod badawczych dotyczących relacji literatury i społeczeństwa, uwydatniając pierwszoplanowe znaczenie marksizmu i strukturalizmu; zwrócił też uwagę na zmienność pojęcia i zakresu literatury oraz wielostronne konsekwencje „rewolucji książki” i roli masowych środków przekazu w kulturze współczesnej.

H. Markiewicz w referacie pt. *Marksistowskie teorie społecznego zróżnicowania literatury* stwierdził, iż dzisiejszej ewolucji badań nad literaturą towarzyszy wzrastająca świadomość znaczenia teorii marksistowskiej, że jednak zasady tej teorii, jej historyczne przemiany, jej osiągnięcia i niedociągnięcia znane są na Zachodzie jedynie fragmentarycznie. Stąd liczne nieporozumienia, a także potrzeba przedstawienia sprawy w jej całościowym aspekcie. Uczynił to autor charakteryzując deformacje takie, jak tzw. wulgarny socjologizm lub wulgarny demokratyzm, by przedstawić w końcu dzisiejsze pozycje marksistowskich badaczy literatury. Sztwyne rozgraniczenia zastąpiono dialektycznym ujęciem relacji między podziałem społeczeństwa na klasy społeczne a wielokształtnością literatury. Społeczne zróżnicowanie literatury w sensie genetycznym i ekspresywnym nie odpowiada w pełni zróżnicowaniu stylu utworów, mimo niewątpliwego znaczenia określonych sił społecznych dla powstawania wielkich prądów i rodzajów literackich. Społeczna systematyzacja winna służyć typologii, a nie klasyfikacji. Tak wyróżnione społeczne kategorie (typy) literatury stanowią teoretyczne modele służące do uświadomienia pewnych prawidłowości, które z kolei pozwalają na bardziej ekonomiczny opis zjawisk literackich i właściwe ich usytuowanie.

R. Wellek przedstawił swój pogląd na współczesny kryzys historii literatury, opowiadając się — na przekór tematyce kongresowej — za metodą immanentną badań literackich.

Wśród komunikatów przedstawionych w komisjach znalazł się niejeden o pierwszorzędym znaczeniu. Do takich trzeba zaliczyć świetny referat R. Mortier (Bruksela) *Libertinage littéraire et tensions sociales dans la littérature de l'Ancien Régime*, w którym zanalizował anonimową powieść francuską pt. *Margot la ravau-deuse* i porównując dzieje bohaterki z analogicznymi postaciami XVIII-wiecznej powieści obyczajowej angielskiej, subtelnie wykazał odmienną społeczność zaangażowania autora powieści francuskiej w stosunku do całkowicie amoralnego i cynicznego „optymizmu” pisarzy angielskich.

Ukoronowaniem wieloletnich odkrywczych studiów nad dramatem hiszpańskim

Złotego Wieku o tematyce słowiańskiej był wykład N. I. Bałaszowa (Moskwa) *Aspekty socjologiczne pojęcia systemu związków w literaturze porównawczej*. Autor wkroczył tu na teren teorii literatury, proponując model struktur tego typu dramatów. Wyróżnił *systema exterius* (SE), *systema interius* (SI) i w wyniku ich połączenia — *systema coniunctum* (SC). W SE występuje umyślne niedostrzeganie różnic wyznaniowych, pomijanie milczeniem ujemnych stron życia społecznego w krajach słowiańskich tego czasu, przemilczanie konfliktów polsko-rosyjskich lub przekonanie, że właśnie w krajach słowiańskich istnieją warunki dla „wielkiej rewolucji”. Trzeba dodać, że autor uprzednio udowodnił, iż tych „pomyłek” nie można składać na karb braku informacji o Słowiańszczyźnie w Hiszpanii w. XVII, a więc, iż są one świadomie przyjętą konwencją. System ten był zdeterminowany przez system wewnętrzny (SI), zakładający świadomość grożącego Hiszpanii upadku, kryzys wartości renesansowych i niechęć do panujących jako do odpowiedzialnych za taki stan rzeczy, stwarzanie utopii i wiarę w nią bez względu na rzeczywistość, współistnienie gorącego patriotyzmu i naiwnego uniwersalizmu, pragnienie podporządkowania religii rozsądkowi i tolerancji. Te zespolone systemy, z małymi wyjątkami, występują w dramatach hiszpańskich o słowiańskiej tematyce i wytyczają ramy dla intrygi fabularnej. Zależność SE od SI uważa Bałaszow za prawo uniwersalne literatury porównawczej.

Nie mniej oryginalne w ujęciu były interesujące referaty A. Jeliŝtratorowej (*O typologii „Komedii ludzkiej” Balzaka i „Martwych dusz” Gogola*) oraz B. Reizowa, który finezyjnie rozgraniczył zasięg ewentualnych wzorów Zoli i Schillera w koncepcji *Braci Karamazow*.

Obok tych referatów, dla których punktem wyjścia była literatura rosyjska lub tematyka słowiańska w obcych literaturach, a które zdążyły ku teoretycznym uogólnieniom, zwróciło uwagę wiele innych, mimo bardziej tradycyjnej metody badań. Poprawny w strukturze i ciekawy w treści był komunikat rumuńskiego polonisty J. C. Chițimia o ewolucji typu bajki Ezopa w literaturach europejskich, ze znacznym uwzględnieniem bajki polskiej. Referat M. Bobrownickiej (Kraków) o literaturach słowiańskich na pograniczu wpływów cywilizacji łacińskiej i bizantyjskiej, chwalony za syntetyczne spojrzenie na całość zagadnienia, został przyjęty (pod nieobecność autorki) z zainteresowaniem i z uznaniem. T. Domaradzki (Montreal) przypomniał problematykę Norwida na tle polskiej poezji emigracyjnej. N. Pribić (Floryda) mówił o renesansie i baroku Dubrownika w kontekście literatury śródziemnomorskich. J. A. Prado Coelho (Lizbona) przedstawił pionierską rolę czasopisma „Orpheu” dla pokolenia r. 1915 w Portugalii. M. Dubois (Liège) wybrał temat z pogranicza socjologii i prasoznawstwa, charakteryzując na podstawie rubryk „Paris-Match” wzorzec nowoczesnego bohatera: aktor, tancerz, pieśniarz itp. Zagadnienie twórczego współdziałania odbiorcy z danym utworem literackim powracało w referatach M. Strzałkowej (Kraków) i M. Naumannna (Berlin). Ze sfery stosunków francusko-afrykańskich pouczający i wzorowo jasny był komunikat G. Turbot-Delof (Bordeaux). To nieco chaotyczne wyliczenie wybranych referatów oddaje różnorodność tematyki i jej rozpiętość, na przestrzeni 400 lat literatury światowej widzianej pod najróżniejszymi aspektami.

Kongres urozmaicono zwiedzaniem XVIII-wiecznego Bordeaux, zapoznano nas także z jego osiągnięciami i perspektywami rozwojowymi. Wysłuchaliśmy koncertu, obejrzelśmy plantacje winorośli (wraz z degustacją), uczestniczyliśmy w różnych spotkaniach towarzyskich, pokazano nam wystawę malarstwa.

Co trzy lata organizowane kongresy Międzynarodowego Stowarzyszenia Literatury Porównawczej zasługują z całą pewnością na większe zainteresowanie naukowców polskich, polonistów i neofilologów, skoro brak nam wyspecjalizowanych kom-

paratystów. Nasz niewystarczający udział znalazł w Bordeaux symboliczne odbicie: obok imponującego szeregu flag narodowości uczestniczących w Kongresie — przejawem internacjonalnej serdeczności gospodarzy była niewątpliwie tablica z napisami powitalnymi, zdobiąca gmach Wydziału Filologicznego, na której blisko początku, niemal na honorowym miejscu znalazł się napis mający uchodzić za polski: cóż, kiedy mowę naszą zniekształcono w niemiły sposób („Życzymi dobrego przybicia”), za co oczywiście trudno winić gospodarzy, bo nic o nas bez nas... W zestawieniu z dynamizmem innych krajów socjalistycznych nasz ograniczony udział w pracach organizacyjnych, w referatach oraz w pracach zbiorowych Stowarzyszenia budzi smutne refleksje. Oby nas było więcej na następnym spotkaniu, w roku 1973.

*Maria Strzałkowa*